



KURIER DUSZNICKI

INFORMATOR SAMORZĄDOWY DUSZNIK-ZDROJU



**Sprzedaż
zablokowana
– relacja z sesji
Rady Miejskiej**

s. 2



**Bal nad bale...
I po karnawale**

s. 5



**Kończymy z
minimalizmem
– rozmowa z
prezesem MKS**

s. 7

WIELKIE SUKCESY SPORTOWE ABSOLWENTKI DUSZNICKIEJ SZKOŁY

Złota Kamila

Dzień 1 marca 2018 r. zapamiętamy w naszej dusznickiej szkole na długo i to nie z powodu utrzymujących się od tygodnia siarczastych mrozów. Atmosferę rozgrzała wymarzona wiadomość, która dotarła do nas z estońskiej miejscowości Otepää, gdzie odbywały się Mistrzostwa Świata Juniorów w biathlonie. Nasza absolwentka Kamila Żuk zdobyła złoty medal i tytuł mistrzyni świata w biegu indywidualnym na 12,5 km.

Łzy wzruszenia, okrzyki radości, ożywione sportowe dyskusje, przeglądanie portali sportowych – to reakcja trenerów, nauczycieli i uczniów na przekaz z dalekiej Estonii. Wtedy nie przeczuwaliśmy, co wydarzy się 3 i 4 marca. Kamila zdobyła także tytuł mistrzyni świata w sprincie oraz wicemistrzyni świata w biegu na dochodzenie. To historyczny wynik nie tylko dla szkoły, ale także dla polskiego biathlonu. Dziś z dumą powtarzamy: „nasza multimedalistka”. Tegoroczne Mistrzostwa Świata Juniorów należały bezsprzecznie do Kamili Żuk.

Nasza Kamila była bezkonkurencyjna. Zdeklasowała pozostałe zawodniczki, nie miała sobie równych, a jej przewaga nad Ukrainką Anną Krywonos oraz Rosjanką Iriną Kazakiewicz wyniosła ponad trzy minuty, co w tej konkurencji jest rzadkością. Kamila swoją sportową klasę pokazała już na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Pjongczangu. Choć sztafeta mieszana, w której startowała, zdobyła dopiero 16. pozycję, występ Kamili był doskonałym debiutem. Na swojej zmianie zaprezentowała się rewelacyjnie. Uzyskany czas był bliski czasom osiąganym przez słynną Laurę Dahlmeier.

Kamila pojawiła się w naszym Liceum Ogólnokształcącym Mistrzostwa Sportowego w 2013 r. Od samego początku trener Bogusław Hacıus wyróżnił jej wielką karierę. Podobne zdanie miał odpowiedzialny za szkolenie strzeleckie trener Roman Sokala. Powtarzali, że właśnie ona ma wszystkie cechy, które pozwolą jej sięgać po



najwyższe podium z medalem olimpijskim włącznie. Determinacja, pracowitość, skromność, wola walki i bezsprzeczny talent – to wszystko można przypisać naszemu „Żuczkowi”. Do

tego ujmująca, drobna postać Kamili, piękny uśmiech, otwartość i sportowe sukcesy – to wszystko sprawiło, że my, jej nauczyciele, możemy z całym przekonaniem powiedzieć, że je-

steśmy z niej dumni. Kamila była też doskonałą, ambitną uczennicą, stypendystką Prezesa Rady Ministrów. Realizowała indywidualny tok nauczania. Liceum ukończyła z wyróżnieniem. Uzyskała także bardzo dobre świadectwo maturalne.

Kamila wielokrotnie swoimi startami sprawiała całej społeczności szkolnej powody do radości. Doskonale pamiętamy jej udział w zawodach Baltic Cup w szwedzkim Östersundzie w 2015 r., gdzie w sprincie zdobyła złoty medal, a srebrny w biegu na dochodzenie. W projekcie „Celuj w Igrzyska” zdobywała przez kolejne lata pierwsze miejsce. Kamila jest medalistką seniorskich mistrzostw Polski w biathlonie w 2015 r. Z klubem MKS Duszniki-Zdrój, startując w składzie z Darią Bernacką, Karoliną Turkowicz i Pauliną Krzyżak, zdobyła brązowy medal w biegu sztafetowym kobiet.

Dwa lata później została mistrzynią kraju w biegu pościgowym. Rewelacyjne wyniki przyniósł rok 2016, gdzie w Mistrzostwach Polski w biathlonie letnim w kategorii juniorek zdobyła trzy złote medale, a kategorii senierek medal srebrny i brązowy. W lutym 2017 r. zdobyła brązowy medal ME Juniorów w biegu sprinterskim. Gratulujemy Kamili tytułów dwukrotnej mistrzyni i wicemistrzyni świata. Słowa uznania należą się także jej szkolnym trenerom Bogusławowi Hacıusowi i Romanowi Sokali.

Kamila jest doskonałym przykładem na to, że nasza dusznicka szkoła wychowuje mistrzów.

**info. MZS
w Dusznikach-Zdroju**

Paczkomat InPost w Dusznikach



Na ulicy Sudeckiej, przy sklepie Lewiatan stanął paczkomat InPost. Klienci mogą dzięki temu urzędzeniu nadać lub odebrać paczkę przez całą dobę. Paczkomaty InPost to system skrzytek pocztowych, który służy do nadawania i odbierania paczek 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Jeśli dokonamy zakupów przez internet i zamówimy paczkę z dostawą do paczkomatu InPost – otrzymamy wiadomość sms i e-mail z kodem odbioru, który wraz ze swoim numerem telefonu musimy wpisać w panel paczkomatu, aby odebrać przesyłkę. Ta pojawi się w paczkomacie w ciągu dwóch dni od nadania, a jej odbiór możliwy jest o dowolnej porze dnia i nocy.

Red.



Krótko

Dnia 19.03.2018 r. **pracownicy Urzędu Skarbowego** w Kłodzku będą przyjmowali roczne zeznania podatkowe za rok 2017 w godzinach 10:00 – 14:30 w sali nr 17 (II piętro) Urzędu Miasta w Dusznikach-Zdroju. W godz. 9:00 – 10:00 odbędzie się również spotkanie informacyjne dotyczące: ulgi prorodzinnej i internetowej, warunków uprawniających do skorzystania z ulgi rehabilitacyjnej, a także innych aktualnych zagadnień dotyczących zeznań osób fizycznych.

W związku z ustawą **ograniczającą handel w niedzielę** przypominamy, że w dwie niedziele każdego miesiąca (począwszy od 11.03.2018 r.) większość sklepów będzie nieczynne.

LII Sesja Rady Miejskiej w Dusznikach-Zdroju odbędzie się we wtorek 27 marca o godz. 14:00 w Sali Posiedzeń w Urzędzie Miejskim w Dusznikach-Zdroju. Serdecznie zapraszamy.

W marcu trasy biegowe na **Duszniki Arena** będą oświetlone w soboty od zmroku do godz. 21:00. Wypożyczalnia czynna codziennie w godz. 9:00 – 17:00.

Kalendarz wydarzeń

Duszniki-Zdrój

17.03.2018, godz. 15:30

Koncert „Żyję aby śpiewać”

Teatr Zdrojowy im. F. Chopina; bilety 10 zł, (w dniu koncertu 12 zł)

18.03.2018, godz. 15:00

Koncert ks. Bogdana Skowrońskiego
Teatr Zdrojowy im. F. Chopina; wstęp wolny

21.03.2018, godz. 15:30

Koncert operetkowy Camerata Vladislavia
Teatr Zdrojowy im. F. Chopina; bilety indywidualne 20 zł, grupowe 15 zł

03.04.2018, godz. 15:30

Koncert operetkowy
Teatr Zdrojowy im. F. Chopina; bilety indywidualne 20 zł, grupowe 15 zł

11.04.2018, godz. 15:30

Koncert Camerata Vladislavia
Teatr Zdrojowy im. F. Chopina; bilety indywidualne 20 zł, grupowe 15 zł

14.04.2018, godz. 19:00

Występ grupy wokalne „Splot”
Teatr Zdrojowy im. F. Chopina; wstęp wolny

Polanica-Zdrój

17.03.2018, godz. 19:00

Kabaret Masztalscy
Teatr Zdrojowy; bilety 30 zł

23-25.03.2018

Międzynarodowy Festiwal Twórczości „Kalejdoskop Talentów”
Teatr Zdrojowy; wstęp wolny

Kudowa-Zdrój

12.04.2018, godz. 19:00

Kazik & Kwartet Proforma
Teatr Zdrojowy; bilety 50 zł

KIEDY WNUCZĘ PROSI O PIENIĄDZE...

Uwaga na oszustów!

Od kilku lat słyszymy o podstępnych sposobie wyłudzenia pieniędzy od starszych osób. To tak zwana metoda „na wnuczka”. Ostatnio ponownie pojawił się komunikat ostrzegający, aby nie dać się nabrać oszustomi podającym się za najbliższą rodzinę. Bezczelni złodzieje żerują na dobrym sercu i naiwności seniorów. Dzwonią do nich, udając krewnych, i proszą o pożyczanie pieniędzy. Zwykle, zanim starsza osoba zorientuje się, że padła ofiarą oszusta, traci oszczędności, nierzadko całego życia. Fałszywi wnuczkowie są prawdziwą plagą. Jak to wygląda? Otóż złodzieje dzwonią do wcześniej wytypowanych osób. Zazwyczaj zaczynają rozmowę od „witaj babciu” czy „witaj dziadku”. Zwykle senior sam naprowadza oszusta, pytając np. „To ty Piotrusiu?” lub „to ty Agnieszko?”. Daje tym samym bandycie pole do popisu. Oszust zapewnia seniora, że o nim pamięta i myśli, a chwilę później zaczyna wątek problemów finansowych. Zwykle udaje, że musi spłacić jakiś dług, albo że ma pomysł na biznes. Prośba o pożyczkę zazwyczaj zostaje spełniona i złodziej umawia się z seniorem na odbiór gotówki. Bandyci nie mają skrupułów – wyłudniają kwoty dochodzące nawet do 100 tysięcy złotych. Ta metoda ma różne odmiany. Do starszych osób przychodzą np. fałszywi kominiarze, administratorzy, cyganki, elektrycy, którzy beczelnie okradają im mieszkania, albo zmuszają do uregulowania fikcyjnych rachunków.

Oto kilka wskazówek, jak nie dać cię oszukać:

- zawsze kierujemy się zasadą ograniczonego zaufania,
- nie wpuszczamy nieznanym nam osób do mieszkania,
- podczas wizyty obcych zapewnimy sobie obecność sąsiada lub innej zaufanej osoby,
- nie podawamy przez telefon żadnych informacji dotyczących naszego mieszkania, oszczędności, naszej obecności w domu i tego, z kim mieszkamy,
- nie przekazujemy gotówki i żadnych innych rzeczy osobom nieznanym,
- skontaktujemy się z innymi członkami rodziny, żeby zweryfikować informacje przekazywane przez oszusta,
- nie przechowujemy większych sum w jednym miejscu, w miejscach łatwych do odkrycia przez oszustów,
- zawsze żądamy okazania identyfikatora lub legitymacji, a w razie wątpliwości potwierdzmy telefonicznie dane osoby w miejscu pracy, które reprezentuje,
- w razie zagrożenia lub ujawnienia przestępstwa jak najszybciej zawiadommy policję, dzwoniąc na numer 997 lub 112.

Anna Arcinowska

Feryjne strzelanie



Zarząd Sekcji Strzeleckiej Stowarzyszenia LOK działający przy Urzędzie Miasta w Dusznikach-Zdroju wspólnie z władzami miasta zorganizował i przeprowadził podczas trwających ferii zimowych regionu Dolnego Śląska zajęcia strzelectwa sportowego z karabinków pneumatycznych dla dzieci i młodzieży wraz z opiekunami. Zajęcia feryjne odbywały się we wtorki, czwartki i piątki. Ogółem we wszystkich zajęciach feryjnych na strzelniczy koła LOK uczestniczyło 78 osób.

Celem feryjnych zajęć strzeleckich było popularyzowanie strzelectwa sportowego poprzez naukę i poprawienie sprawności precyzyjnego strzelectwa sportowego, wypełnienie wolnego czasu oraz propagowanie zdrowego stylu życia i koleżeńskości przyjaźni. Do wyróżniających

się strzelców zaliczono: Blankę Mikulicz, Mikołaja Mikulicz, Maję Kijanę, Marysię Karmazyn, Zosię Karmazyn i Kamila Mielcarka, którym wręczono dyplomy uznania. Dwie osoby otrzymały natomiast odznaki OSO. Wszystkich wyróżnionych obdarowano upominkami w postaci słodczy.

Ogółem podczas krajowych ferii zimowych w zajęciach strzeleckich na strzelniczy LOK w Dusznikach wzięło udział 149 osób. Prowadził je i sędziował Stanisław Gogola. Wszyscy uczestnicy skorzystali ze słodkiego poczęstunku przekazanego przez Urząd Miasta w Dusznikach-Zdroju. Prowadzenie zajęć, dyplomy oraz odznaki ufundował dusznicki ZM LOK. Ogółem amunicji zużyto 2.670 sztuk.

inf. LOK

73. MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL CHOPINOWSKI W DUSZNIKACH-ZDROJU

Ruszyła sprzedaż biletów



Charles Richard-Hamelin, fot. Wojciech Grzędziński (NIFC)

Co prawda za oknem mamy jeszcze zimową aurę, ale Duszniki już szykują się do najważniejszego wydarzenia kulturalnego, które co roku odbywa się tu na początku sierpnia. Mowa tu oczywiście o Międzynarodowym Festiwalu Chopinowskim, będącym najstarszym na świecie nieprzerwanie trwającym festiwalem pianistycznym i jednocześnie najstarszym polskim festiwalem muzycznym, który gromadzi w Dusznikach-Zdroju największych wirtuozów z całego świata.

Tegoroczny festiwal odbędzie się w dniach 3-11 sierpnia, natomiast już dziś można zakupić karnet na całą imprezę bądź bilety na poszczególne koncerty. Cena karnetu wynosi 960 zł – obejmuje wstęp na wszystkie koncerty o godz. 16:00 i 20:00 oraz na koncert „Nokturn”, nie obejmuje wstępu na koncert charytatywny w dniu 7.08, o godz. 19:00.

Ceny biletów na poszczególne koncerty prezentują się następująco:

- koncert inauguracyjny – 90 zł,

- koncerty w dniach 4-10 sierpnia godz. 20:00 – 70 zł,
- koncerty w dniach 4-11 sierpnia godz. 16:00 – 50 zł,
- koncert finałowy – 90 zł,
- koncert „Nokturn” – 150 zł,
- koncert charytatywny – cegiełki Caritas (przed lub po koncercie),
- koncert promocyjny – wstęp wolny,
- Master Class – wstęp wolny.

Wszystkie koncerty odbędą się w Teatrze Zdrojowym im. F. Chopina. Zajęcia Master Class oraz koncert charytatywny w dniu 7.08 o godz. 19:00 odbędzie się w Sali Kameralnej im. Jana Webera w siedzibie Fundacji Międzynarodowych Festiwali Chopinowskich w Dusznikach-Zdroju. Koncerty promocyjne odbędą się w hotelu Impresja.

Więcej informacji dotyczących rezerwacji biletów oraz szczegółowy program festiwalu można znaleźć na stronie www.festival.pl.



51. SESJA RADY MIEJSKIEJ, 27 LUTEGO

Sprzedaż zablokowana

Dalszy ciąg kontrowersji wokół rozwoju Zieleńca. Burzliwa dyskusja wokół zmian w budżecie gminy.

Sesja rozpoczęła się w obecności 12 radnych. Porządek obrad przyjęto z niewielkimi zmianami po kilkunastominutowej dyskusji. Na wniosek radnego Wojciecha Zaczeka rada jednogłośnie zgodziła się na udzielenie głosu przybyłym na sesję mieszkańcom Zieleńca, przedstawicielom Stowarzyszenia Zieleniec. Ich obecność wiązała się z przedstawionym przez burmistrza Piotra Lewandowskiego projektem uchwały o przeznaczeniu do sprzedaży działek m.in. w Ziełcu.

Parking, boisko

Pierwsza zabrała głos Iwona Samouk: – Uważamy, że propozycja sprzedaży działek jest nieuzasadniona. **Chodzi o to, żeby zachować jeszcze jakąś resztkę ziemi, miejsca, gdzie można by stworzyć taką jeszcze przestrzeń publiczną, której w Ziełcu brakuje.** (...) Jest to miejsce, na którym można by zbudować parking, boisko czy inną infrastrukturę techniczną – powiedziała, przypominając dyskusję z poprzedniej sesji, podczas której wiele mówiono o zatłoczeniu Zieleńca. Samouk podkreśliła, że brak parkingów jest największym problemem.

Jan Markowski, prowadzący w Ziełcu ośrodek „Hanka”: – Widzę rozwój Zieleńca niesamowity w ostatnich latach, piorunujący wręcz. Jesteśmy drugą stacją narciarską w Polsce na Ocie, wszędzie nas chwala za dobre stoki, miejsca parkingowe, za dobrą infrastrukturę dookoła, która nie wszystkim się podoba, bo nie ma ładnego urbanistycznego, za co obwiniam oczywiście gminę, że nie umie stworzyć planu zagospodarowania przestrzennego, by rozwój Zieleńca był zrównoważony (...). Mamy straszny bałagan w Ziełcu, mnóstwo bud, budocek (...). Dobry burmistrz widzi, że porządek tworzy lepszego klienta, więcej pieniędzy zostaje w gminie... – mówił Markowski. On również podkreślił, że brak miejsc parkingowych jest obecnie jednym z największych problemów Zieleńca, samochody stają się gdzie popadnie. Tymczasem dzięki Ziełcowi odżywa miasto, spełniają się hotele i restauracje. – Nie ma Zieleńca bez Dusznik, a Dusznik bez Zieleńca. Musimy sobie razem to poukładać tak, byśmy mogli wspólnie istnieć (...). Musimy wspólnie działać. **Żeby wspólnie działać, musimy mieć wspólny plan. Tego planu nie mamy** – stwierdził. Zauważył, że mimo wcześniejszych prób stworzenia wspólnego planu gospodarczego, teraz burmistrz „chce upiec jakąś swoją pieczęć”. To zostanie oprotowane, oczywiście w ramach prawa – zapowiedział. Przypomniał, że wcześniejsze szanse stworzenia w Ziełcu przestrzeni publicznej, jak np. boisko, została zaprzeczona za kadencji burmistrza Grzegorza Średzińskiego. A infrastruktura sportowa jest potrzebna, choćby dla grup przyjeżdżających do Zieleńca na treningi. Markowski zaapelował, by powstrzy-

mać sprzedaż ostatnich gminnych działek w Ziełcu i przeznaczyć je na rozwój. Pochwalił burmistrza za organizację skibusów, ale – zauważył – trzeba wziąć się generalnie za rozwiązanie problemu dojazdu narciarzy. Skrytykował realizację przejętego przez gminę odśnieżania drogi wojewódzkiej.

Ale nie w Ziełcu

Odpowiadając na te wystąpienia burmistrz poinformował, że ma już przygotowaną autopoprawkę do uchwały, redukującą plan sprzedaży z sześciu do jednej działki w obrębie Zieleniec. Zgodził się, że trzeba wypracować strategiczne decyzje co do ograniczenia ruchu samochodowego w Ziełcu na rzecz parkowania w mieście i dowozu narciarzy innymi środkami transportu. Natomiast budowanie kolejnych parkingów w samej stacji narciarskiej uznał za sprzeczne z tym kierunkiem, zwłaszcza że gmina już udostępnia tam „prawie za darmo” potężny parking, a prywatni inwestorzy stworzyli w ostatnich latach kolejne miejsca postojowe. – **Zieleniec jest w tej chwili dosłownie zawalony autami** – argumentował Lewandowski przeciwko nowym parkingom. Co do infrastruktury sportowej – to grupy przebywające w Ziełcu już korzystają z tego, czym dysponuje miasto – „orlika”, hali sportowej, toru wrotkarskiego, urządzeń Jamrozowej Polany. Te obiekty wymagają nakładów i gmina ma problem, żeby utrzymać na dobrym poziomie to, co obecnie posiada. Na razie nie stać więc budżetu np. na kolejnego „orlika” – tłumaczył burmistrz.

Na podwyżki nie ma rady

Kolejny punkt sesji to „zapytania do dyrektorów jednostek podległych”. Głos oddano najpierw prezesowi Dusznickiego Zakładu Komunalnego Grzegorzowi Pytlowanemu, którego wystąpienie było istotne ze względu na zaplanowane podjęcie uchwalenia „Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych w gminie Duszniki-Zdrój na lata 2018-2022” oraz na spodziewane zmiany taryfy opłat za wodę i odbiór ścieków.

I właśnie od tej ostatniej kwestii rozpoczął prezes. Ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków mówi, że nowe taryfy powinny być złożone do 12 marca, ale dotychczas nie ma rozporządzeń wykonawczych do tej ustawy, na podstawie których opracowuje się taryfy. Pierwotne założenia uległy zmianie w trakcie konsultacji społecznych na tyle, że dokonane już kalkulacje, a także szkolenia w tym zakresie, okazały się nieprzydatne. Ponadto aktualnie z procesu zatwierdzania taryf zostały usunięte przepisy, które mówią o roli rady miejskiej i burmistrza –



Radny Wojciech Zaczek złożył wniosek o całkowite wstrzymanie sprzedaży nieruchomości w Ziełcu do czasu opracowania i uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu.

informował Pytlowany. Przedsiębiorstwa przekazują wnioski taryfowe bezpośrednio do zatwierdzenia organowi regulacyjnemu, który w terenie reprezentuje Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej. Przepisy bardzo restrykcyjnie określają teraz zasady ustalania taryf, a jednocześnie przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjne muszą zaplanować stawki na kolejne trzy lata, choć trudno przewidzieć, jak będą kształtowały się np. płace w takim okresie. DZK będzie miało jednak możliwość zmiany taryf w trakcie trzyletniego okresu, jeśli zmieni się cena za zrzut ścieków do oczyszczalni w Polanicy.

Przewodniczący rady Andrzej Rymarczyk wyraził obawy, że **czekają nas podwyżki cen wody i odbioru ścieków, a samorząd gminy nie będzie już miał na to wpływu.** Będą one wynikały również z konieczności przeprowadzenia prac remontowych i modernizacji oczyszczalni polanickiej. Radny Wojciech Zaczek podjął kwestię monopolistycznej pozycji polanickiej oczyszczalni, ale – jak uspokajał prezes – jej stawki plasują się poniżej średniej krajowej.

Sieć wymaga

O „Planie remontów i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych na lata 2018-22” rada debatowała już podczas sesji 26 października ub. roku. Ustalono wówczas, że plan wymaga dalszej dyskusji i wycofano projekt związanej z tym uchwały z porządku obrad. Teraz rada do projektu powróciła. Dokument ma być drogowskazem dla samorządu miejskiego kolejnej kadencji do podejmowania spójnych decyzji co do rozwoju sieci wodno-kanalizacyjnej. Pytlowany przypomniał, że **sieć wymaga rozbudowy w tych częściach miasta, które się intensywnie rozwijają – w Ziełcu, Podgórzu i przy ul.**

Wiejskiej. Do priorytetów należy też wymiana sieci w ul. Zdrojowej i zapewnienie nowych, głębokich źródeł zaopatrzenia w wodę dla Dusznik. – Sieć wymaga inwestycji, sieć wymaga zdecydowanych działań, sieć wymaga dużych pieniędzy. (...) To duże wyzwanie dla kolejnej kadencji rady miejskiej – podkreślił prezes DZK.

Radni nie mieli więcej pytań w tych kwestiach. Przewodniczący zauważył, że po raz drugi od rozpoczęcia pełnienia obowiązków dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu nie pojawiła się na sesji Magdalena Kijanka. – Ja mam gorącą prośbę, żeby pani dyrektor zechciała się przedstawić mieszkańcom i radnym – zaapelował Rymarczyk.

Radny Robert Kowal pytał dyrektora Miejskiego Zespołu Szkół Renatę Brodziak o jej reakcję na **zdarzenia z udziałem ucznia i nauczyciela, jakie zostały ujawnione w szkole.** Zarówno rodzice, jak dyrekcja zawiadomiły prokuraturę i inne organy 7 lutego. Ani radny, ani dyrektor nie chcieli mówić o samych zdarzeniach.

Niekończące się problemy

Następnie radni zajęli się Sprawozdaniem z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii za rok 2017. **Na realizację programu przeznaczone było 304.600 zł pochodzące z opłat za zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych.** Wpływy wyniosły ostatecznie 306.150 zł, wydano 303.514 zł. Robert Kowal pytał, czy prowadzono działania kontrolne w kwestii sprzedaży alkoholu nieletnim. Przewodnicząca Komisji ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii insp. Maria Lis z Urzędu

Miasta poinformowała, że były kontrole wyrywkowe, natomiast przed dwoma laty przeprowadzała je specjalistyczna firma. Również na ten rok zaplanowano zakupy kontrolne. Rozmawiano jeszcze nt. funkcjonowania poradni dla osób z problemem alkoholowym oraz o finansowaniu z funduszu programu zajęć sportowych dla dzieci.

Sprzedaż albo kredyt

Proje kt uchwały dot. sprzedaży nieruchomości gminnych był pierwszym z rozpatrywanych. Zgodnie z zapowiedzią burmistrz zgłosił autopoprawkę ograniczającą proponowaną sprzedaż działek w obrębie Zieleniec z sześciu do jednej (nr 21/9 AM 1). W tak zmienionym projekcie pozostawały jeszcze do sprzedaży dwie działki w obrębie Centrum i dwie w obrębie Zdrój. Lewandowski zwrócił uwagę, że **trzeba wykorzystać obecną koniunkturę w Ziełcu na uzyskanie ze sprzedaży środków, które gmina potrzebuje na realizację wielu różnych inwestycji i projektów.**

Radna Katarzyna Wydrych zgłosiła wniosek o odrzucenie projektu uchwały i zorganizowanie posiedzenia komisji w Ziełcu: – Myślę, że sprzedać to zawsze to zdążymy, a już niejednokrotnie historia nam pokazała, że co nagle to po diable – powiedziała. Jej zdaniem rada powinna wziąć pod uwagę głos mieszkańców Zieleńca i wstrzymać się z decyzjami do czasu wizji lokalnej na miejscu oraz przeprowadzenia rozmów z mieszkańcami.

– Państwo dobrze wiecie o tym, że taką mamy sytuację w gminie, że przychody bieżące są równe wydatkom bieżącym. Jeśli chcemy w coś zainwestować, to oznacza to albo kredyt, albo sprzedaż nieruchomości – przypomniał burmistrz. Sprzedaż działek na Ziełcu jest tym bardziej korzyst-



na dla gminy, że są one z reguły wykorzystywane na działalność gospodarczą, co przynosi później miastu stałe dochody w postaci podatku. Oczywiście należy uwzględnić głos mieszkańców, dlatego też ze sprzedaży wycofane zostały aktualnie inne działki, w tym taka, która leży na wypłaszczeniu, a nie na stoku – wyjaśniał. Lewandowski dziwił się, że radna chce wycofania całego projektu uchwały, choć sprzedaż pozostałych działek nie wzbudza kontrowersji. Apelował, by nie odrzucać ograniczonego już projektu, bo proces przygotowań i sprzedaży musi potrwać, więc efekt i tak będzie mocno oddalony w czasie.

Robert Kowal zaapelował o wstrzymanie sprzedaży działek w Zielemcu. Jak stwierdził, Zieleniec jest już zapchany i nie powinno tam się planować kolejnych hoteli, zwłaszcza, że spodziewamy się wkrótce realizacji ogromnej inwestycji. Zaapelował, by w celu pozyskania środków przygotować i sprzedać działki w samym mieście.

Radny Wojciech Zaczek złożył wniosek o całkowite wstrzymanie sprzedaży nieruchomości w Zielemcu do czasu opracowania i uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu. Żeby w Zielemcu nie budowano już więcej jak kto chce.

Równość dla inwestorów

Temperatura dyskusji rosła. – **Chciałbym zwrócić uwagę na kuriozalność sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy. W Zielemcu bardzo dużo gruntów jest w rękach prywatnych. Inwestujący na nich nie zastanawiają się, czy jest kanalizacja, czy jest woda, każdy buduje jak chce i gdzie chce** – zauważył rad-

ny Łukasz Witek. – Nikt państwu nie robi większych problemów z budowaniem, powstało wiele pensjonatów na bardzo ograniczonym terenie... No więc dlaczego państwo nie chcą dać wejść innym na rynek, czemu chcecie zablokować? A sami inwestujecie, budujecie. Te grunty, które są w rękach prywatnych, są wykorzystywane praktycznie do granic możliwości, powstaje budynek obok budynku...

Ze zdaniem Witka zgodził się burmistrz: – Jeśli to jest własna ziemia, którą posiadamy, to chociaż jesteśmy przeciwko zabudowywaniu Zielenia, sami zabudowujemy. Ale gminnej nie można zabudować, bo to już jest zło i działanie przeciwko gminie...

Dla Zaczeka to „obracanie kota ogonem”. Jego zdaniem inwestorzy nie są traktowani równo przy wydawaniu warunków zabudowy. Porównał własną inwestycję z planowaną budową apartamentowca. – Ja złożę do pana wniosek jutro o rozbudowę mojego obiektu, proszę o dołożenie mi dziesięciu pięt. Skoro ma być równo, to chcę mieć, jak mój sąsiad – mówił radny do burmistrza. – Ja temu urzędowi (...) przestałem niestety ufać. **Te decyzje są tu wydawane ad hoc, jak się komu podoba. To jest moje zdanie i tego zdania nie zmienię, dlatego będę głosował przeciw wszystkim panom inwestycjom, które pan zamierza realizować do końca tej kadencji.** Będę szczerzy z panem. Bo pan po prostu chce przeżyć pieniądze w roku wyborczym.

Burmistrz przypominał, że gmina wydaje jedynie warunki zabudowy, a projektant ma obowiązek zaprojektować budynek zgodnie z tymi warunkami. Gotowy projekt nie trafia do gminy, tylko do powiatu, który wydaje pozwolenie na budowę. I tam należy kierować ewentualne uwagi. Lewandowski – ironizując – podziękował

radnemu za otwartą deklarację przeciwstawiania się wszystkim inwestycjom po to, by pokazać, że burmistrz nic w roku wyborczym nie zrobił.

W związku z napięciem

Nawiązując do wypowiedzi radnego Zaczeka, Andrzej Rymarczyk poinformował o piśmie, które 5 lutego otrzymał od Wojciecha Zaczeka (seniora) w sprawie planowanej budowy apartamentowca w Zielemcu, a które – w przeciwieństwie do listu inwestora Stanisława Haczekiewicza – nie zostało upublicznione. Przewodniczący odczytał to pismo. Zaczek zwraca się w nim „w związku z narastającym napięciem społecznym, brakiem informacji w sprawie największej i najważniejszej inwestycji budowlanej w Kotlinie Kłodzkiej” o **zorganizowanie spotkania informacyjnego – konferencji, w trakcie którego przedstawiono by projekt i omówiono przewidywany jej wpływ na środowisko, infrastrukturę, bezpieczeństwo oraz rozwój turystyki na ziemi kłodzkiej.** Autor listu proponuje, by w spotkaniu wzięli udział specjaliści z zakresu urbanistyki, architektury, ochrony środowiska, dróg, a także przedstawiciele służb porządkowych, miejskich, GOPR oraz gestorzy ośrodków i hoteli z Dusznik, Kudowy i Polanicy.

Przewodniczący zaapelował, by powstrzymać się od dyskusji do momentu zorganizowania takiego spotkania, o co zwrócił się do burmistrza. Opowiedział się przeciwko wstrzymywaniu sprzedaży nieruchomości gminnych, bo przecież trzeba wykonać budżet, który rada uchwaliła. W tym budżecie założono wpływy ze sprzedaży majątku w wysokości 1.738 tys. zł.

Sprzedać coś innego

Radny Artur Tucholski uznał za błąd przeznaczenie do sprzedaży terenu przylegającego do stadionu „Pogoni”, bo to zamyka drogę do ewentualnej rozbudowy klubowej infrastruktury. A przydałoby się zbudować choćby nowe szatnie. Burmistrz wyjaśniał, że sprzedaż niczego nie blokuje, przeznaczane do sprzedaży działki nie wchodzi w ogrodzony teren stadionu, zaś nowe szatnie można zbudować w obrębie istniejącego budynku pomocniczego lub po przeciwległej stronie.

Zdaniem radnego Janusza Holcmana nie trzeba w mieście niczego sprzedawać, żeby coś zrobić. – Jakoś na Jamrozowej Polanie znalazł pan te kilkanaście milionów. Trzeba troszeczkę operatywności pana i pana pracowników (...) A pan tylko biadoli i biadoli – mówił. Lewandowski zwrócił uwagę, że jeśli chodzi o pozyskiwanie środków zewnętrznych, to przez ostatnie trzy lata gminie dobrze to idzie. A pieniądze są potrzebne na wkład własny do projektów realizowanych z dotacji.

Za powstrzymaniem się ze sprzedażą działki w Zielemcu, a również terenu przylegającego do stadionu opowiedział się Robert Kowal. Jednakowoż radny rozumie potrzebę pozyskiwania środków do budżetu, poprosił zatem burmistrza o przeznaczenie do sprzedaży innych działek.

W końcu przystąpiono do głosowania nad wnioskiem radnej Wydrych o wycofanie uchwały w sprawie sprzedaży działek. Wniosek został przyjęty (za – 9, przeciw – 2, wstrzymujących się – 2).

Odrzucić w całości

Zmiany w budżecie miasta na rok bieżący – to przedmiot kolejnego projektu uchwały, jakim zajęła się rada.

Przedstawiony przez burmistrza projekt zakładał zwiększenie dochodów gminy o sumę 507 tys. zł do kwoty 29.533 tys. zł (wszystkie kwoty w zaokrągleniu). Pieniądze miałyby pochodzić: ze sprzedaży mienia komunalnego (357 tys. zł) oraz dotacji celowej samorządu województwa dolnośląskiego (150 tys. zł). Środki miałyby być przeznaczone na: dokumentację projektowo-kosztorysową (50 tys. zł), wynagrodzenia osobowe pracowników administracji (207 tys. zł), dotację na zakup samochodu dla Komisarzatu Policji w Polanicy (8 tys. zł), wypłatę ekwiwalentu za niewykorzystany urlop pracownikom Straży Miejskiej (8 tys. zł), zakup i montaż stacji rowerów elektrycznych (200 tys. zł), utrzymanie budynku na Jamrozowej Polanie (34 tys. zł). Projekt zakładał również zmianę przeznaczenia określonej kwoty w wydatkach na opiekę społeczną.

Przewodniczący Komisji Finansów Jakub Biernacki poinformował o negatywnym zaopiniowaniu uchwały przez komisję. **Katarzyna Wydrych złożyła wniosek o wycofanie projektu uchwały z porządku obrad**, gdyż jej zdaniem aktualnie nie będzie przychodów ze sprzedaży majątku. Skarbnik gminy Elżbieta Błasiak przekonywała, żeby projektu nie odrzucać, ponieważ zawiera on m.in. zmiany dotyczące wydatków, które powinny być zrealizowane do końca miesiąca (dot. opieki społecznej). Pilna okazała się również kwestia zakupu rowerów elektrycznych. To zadanie może być w 75 proc. dofinansowane przez samorząd wojewódzki, ale wniosek o to dofinansowanie należało złożyć najpóźniej następnego dnia. Bez zabezpieczenia w budżecie środków na wkład własny (50 tys. zł) wniosek nie mógłby zostać złożony.

Przypominamy, że stacja rowerów elektrycznych, z systemem wypożyczania i płatności, już jest zaplanowana jako nowatorska atrakcja turystyczna wraz z budową parkingu za hotelem „Sonata”, ale przewidziano w niej tylko 15 rowerów. Dzięki dotacji ich ilość zwiększyłaby się o kolejne 15.

Kolejny niezbędny wydatek – na odtworzenie zdewastowanych przez nieznanego sprawcę urządzeń sterujących pompami systemu naśnieżania na Jamrozowej Polanie. Urządzenia są ubezpieczone, ale procedura odszkodowawcza potrwa. Skarbnik zwróciła się również do radnych o zwiększenie funduszu wynagrodzeń pracowników gminy – środki te zaplanowano w projekcie budżetu zgodnie z szacunkami, ale rada uchwalając budżet nie zgodziła się na tę kwotę. Nie chodzi bynajmniej o podwyżki, ale o wydatki regulaminowe, jak odprawy emerytalne, nagrody jubileuszowe i nowo utworzony etat w OSP.

Pieniądze wirtualne

Długo dyskutowano na ten temat, często jednak od niego odbiegając w różne strony. Szczegółowych wyjaśnień udzielał burmistrz. Apelował, żeby nie odrzucać przynajmniej tych najistotniejszych wydatków. Nie obyło się jak zwykle bez połajanek radnej Wydrych w stosunku do Lewandowskiego.

Jej wniosek o wycofanie projektu uchwały poparł radny Krzysztof Wojtyła, choć byłby gotów pozostawić niektóre punkty. Jego zdaniem dochody ze sprzedaży mienia to pieniądze wirtualne, których nie ma. Zaś wydatki trzeba ponieść realnie. Dlatego należy znaleźć inne źródło finansowania tych wydatków. – **Mamy biedę, której sobie napytaliśmy przez te trzy lata funkcjonowania tutaj jako radni.**

Rozdawaliśmy hojną ręką pieniądze, jako radni, bo to my rozdawaliśmy te pieniądze. Ktoś inny je wydawał, ale to jest nasza wina, że myślimy do tego doprowadzili – mówił Wojtyła opowiadając się przeciwko wsparciu zakupu auta dla policji i innym wydatkom.

Burmistrz przypominał, że uchwalając budżet, rada bardzo mocno ograniczyła dochody ze sprzedaży mienia, redukując tym samym wiele potrzebnych wydatków. Andrzej Rymarczyk na to, że radni ograniczyli plan dochodów ze sprzedaży majątkowej ze względu na jego nierealność, którą zresztą wytknęła dusznickiemu samorządowi Regionalna Izba Obrachunkowa analizując wykonanie za rok poprzedni i opiniując projekt uchwały budżetowej na br.

Jakub Biernacki wyraził zdziwienie wnioskiem Katarzyny Wydrych o wycofanie projektu w całości. Apelował, żeby **nie zaprzepaścić możliwości uzyskania aż 75 proc. dotacji** na zakup wspomaganych elektrycznych rowerów. Również Łukasz Witek argumentował za nieodrzucaaniem tej szansy. Zwrócił uwagę, że te nowoczesne rowery to nie tylko atrakcja turystyczna i promocja miasta, wsparcie walki ze smogiem, ale również szansa na większą **aktywizację dusznickich seniorów**, bo nawet na stromym podjeździe taki rower nie wymaga większego wysiłku, niż jazda po płaskim terenie. Ten ostatni argument podjął również burmistrz, ale skrytykowała później radna Wydrych: – Mówimy tutaj: emeryci będą jeździć... Słuchajcie, weźmy posadźmy tutaj seniora na rowerze i wyślijmy go, żeby on sobie pojechał do Zielenia czy gdzieś jeszcze. No przecież, ludzie, czy wy słyszycie, co wy mówicie tutaj? To przecież jest śmiech na sali normalny!

Nie przeskodziło to jeszcze Robertowi Kowalowi przekonywać radnych do pozytywnej decyzji w tej sprawie. Zdaniem tego radnego nawet trzydzieści elektrycznych rowerów to niezbyt wiele dla turystycznych Dusznik.

A jednak przyciąć

– Przede wszystkim pozdrawiam pana Hojkę, który ogląda nas we Wrocławiu, bo mu obiecałem – zdanie, od jakiego zaczął swoją wypowiedź Janusz Holcman, rzuciwszy w pierś okiem na kamerę, przejdzie zapewne do historii tej kadencji jako swoisty znak czasu. Śmiech, jaki w tym momencie pojawił się na sali, niewątpliwie pomógł nieco rozładować atmosferę. Holcman zadawał szczegółowe pytania dotyczące planu wynagrodzeń w Urzędzie Miasta na poszczególne miesiące.

Krzysztof Wojtyła złożył wniosek, w myśl którego projekt uchwały miałby zostać poddany pod głosowanie, jednak w mocno okrojonej postaci. Po przerwie, zarządzonej dla opracowania wniosku, Katarzyna Wydrych zrezygnowała ze swojego wniosku o usunięcie projektu uchwały dot. zmian w budżecie „na rzecz wniosku pana Krzysztofa Wojtyły”.

Propozycja Wojtyły: po stronie dochodów wykreślić zarówno wpływy ze sprzedaży mienia, jak i z dotacji celowej na zakup i montaż stacji rowerów elektrycznych; po stronie wydatków pozostawić jedynie zmianę dot. opieki społecznej oraz kwotę 8.294 zł na wypłatę ekwiwalentu urlopowego dla pracowników Straży Miejskiej. Kwota ta miałaby pochodzić ze środków przeznaczonych dotychczas na promocję.

Te propozycje wywołały oczywiście reakcję burmistrza i dalszą dyskusję. Lewandowski mówił o ewentualnych negatywnych skutkach przyjęcia

Tę wystawę trzeba zobaczyć!



W Muzeum Papiernictwa 8 marca otwarto wystawę „Sitodruk z pracowni Dawida Hadara”. Gorąco polecamy!



Dawid Hada tłumaczy tajniki sitodruku



wniosku, m.in. konieczności zwolnień w Urzędzie Miasta i konfrontacji z wykonawcami niezapłaconych zleceń. Po raz kolejny gorąco przekonywał do udziału gminy w projekcie dot. rowerów elektrycznych.

Zdaniem przewodniczącego burmistrz powinien najpierw zabrać się za zapewnienie obiecanych środków na dopłaty do wymiany pieców, a wniosek na dofinansowanie zakupu dodatkowych rowerów elektrycznych można złożyć za rok. W międzyczasie – dysponując piętnastoma rowerami – będzie się można przekonać o ich popularności. W kwestii środków na modernizację ogrzewania burmistrz odpiął zarzut, tłumacząc, że między innymi w tym celu zaplanował sprzedaż działek, na którą radni się nie zgodzili.

Zdaniem Katarzyny Wydrych te środki burmistrz powinien być wcześniej zostać zaplanować w projekcie budżetu. – **Może urząd sprzedajmy, razem z panem!** Bo wie pan, w jednym muszę przyznać panu rację: takiego mistrza świata, jak pan, w myśleniu ludziom oczu, jak żyję, jeszcze

nie widziałam! Lewandowski: – Wypraszam sobie! Wydrych: – A może pan sobie wyprasać!

Przewodniczący wyłączył radnej mikrofon i oznajmił, że kończy dyskusję, która już dalej nic nie wnosi, tylko powoduje, że „my się wzajemnie nakręcamy”.

Zapytał Krzysztofa Wojtyłę, czy ten jest skłonny zmienić swój wniosek na prośbę burmistrza w kwestii projektu rowerowego. Wojtyła byłby skłonny, o ile burmistrz znalazłby inne źródła sfinansowania wydatków, niż sprzedaż mienia. Andrzej Rymarczyk zaproponował – „w związku z tym, że radni są bardzo niezadowoleni z informatora Kurier Dusznicki” – zaprzestanie wydawania miesięcznika, a również rezygnację z innych zaplanowanych działań promocyjno-informacyjnych. Wcześniej radna Wydrych protestowała przeciwko wydawaniu pieniędzy na „Kuriera”. Za „wypisywanie bzdur” uznała pracę niżej podpisanego. – „To są różne obelgi dla różnych ludzi i pisze każdy, co mu się tam podoba. Dla mnie to jest śmiech na sali i tyle!

– **Jeśli wytnie pan z promocji te brakujące 50 tys., to chętnie zgłoszujemy** – oznajmił przewodniczący. Po przerwie burmistrz zgodził się pomniejszyć budżet promocji gminy o potrzebną kwotę. Nie określił, które konkretnie wydatki zostaną ograniczone. Natomiast środki na wypłatę ekwiwalentu urlopowego dla strażników miejskich – zgodnie z wcześniejszą propozycją Krzysztofa Wojtyły – wydzieli z rezerwy budżetowej. Wojtyła zmodyfikował swój wniosek o zmiany w projekcie uchwały zgodnie z tymi ustaleniami. **Zarówno wniosek, jak i sama, mocno zmieniona już uchwała, zostały przyjęte jednogłośnie (12:0:0).**

Więcej dyscypliny

Szybko podjęto następne uchwały. W sprawie zmiany uchwały dot. szczegółowych zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność gminy – rada podtrzymała obowiązujące zasady przyznawania ulg na zakup mieszkań komunalnych (10:0:0).

Przyjęto „Wieloletni plan rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych w gminie Duszynki-Zdrój na lata 2018-2022”, przedstawiony wcześniej przez prezesa DZK (8:0:2). Ostatnią uchwałą wyrażono zgodę na przystąpienie gminy do Klastra Energii Autonomicznej Region Energetyczny Sudety (8:0:2). To kontynuacja działań omawianych wcześniej zarówno w komisjach rady, jak i na łamach „Kuriera”.

Burmistrz odpowiadał na pytania dotyczące sprawozdania z jego pracy za ostatni okres. Radnych interesowały głównie jego spotkania. Zdecydowanie więcej czasu zajęły „wnioski, interpelacje i sprawy różne”. Poruszono cały szereg spraw, m.in.: publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej dokumentów pokontrolnych RIO, braku odpowiedzi burmistrza na interpelację radnych, nieprawidłowości w MOKiS, formalnego przekazania majątku ośrodka Duszynki Arena MOKiS-owi, odśnieżania drogi wojewódzkiej, braku bieżącego monitoringu miasta, braku spawalniacza na ul. Kłodzkiej, sytuacji ul. Zamkowej, te-

matyki proponowanego spotkania w Zieleńcu, dymiącego komina na ul. Chopina, komórek przy ul. Sudeckiej, toalety na planowanym parkingu za hotelem „Sonata”, monitoringu toru wrotkarskiego, nadania dużej pętli trasy biegowej na Jamrozowej Polanie imienia Janusza Rajzera.

Prawie ośmiogodzinne obrady dobiegały końca w obecności ośmiorga radnych. Katarzyna Wydrych zauważyła, że w sesyjnych protokołach brakuje zapisów przyjść i wyjść radnych. Natomiast Piotr Lewandowski – że wciąż nie ma w nich także zapisów kto jak głosował. Burmistrz zaapelował do rady, żeby w końcu zmieniała statut, by **umożliwić imienne protokołowanie głosowań**. Przewodniczący Rymarczyk: trzeba też w statucie dać przewodniczącemu narzędzie do dyscyplinowania dyskusji, by sesje się tak nie przeciągały.

Następną sesję zaplanowano na wtorek 27 marca, godz. 14.

Krzysztof Jankowski

Bal nad bale...

Karnawał dobiega końca. Jednym z najpiękniejszych jego akcentów okazał się niewątpliwie bal charytatywny pod hasłem „PRL – reaktywacja”.

Organizatorami tego przedsięwzięcia były rady rodziców naszej dusznickiej szkoły pod wodzą niestrudzonych, kreatywnych i niezawodnych przewodniczących Marzeny Mielcarek i Krzysztofa Słupskiego. Przygotowania do balu rozpoczęły się już we wrześniu. Setki wykonanych telefonów, dziesiątki odbytych spotkań, aby pozyskać sponsorów, wiele rozwiązanych problemów. Wieczór 3 lutego 2018 r. przyciągnął do Dworku Chopina całą rzeszę spragnionych zabawą gości.

Czy czasy PRL-u były rzeczywiście takie szare? Uczestnicy naszego szkolnego balu pokazali, że w latach

sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w kraju było całkiem kolorowo. W myśl zasady z tamtych czasów, że „Polak potrafi”, balowicze sięgnęli do szaf swoich dziadków, rodziców, ale i też do swoich własnych szuflad z ubraniami z czasów młodości. Na parkiecie wirowały panie w rozkloszowanych sukienkach w grochy, obok zwolenniczek tiulowych spódnic w neonowych kolorach. Kreszowy dres, białe skarpetki i szpilki – to bardzo szykowna stylizacja. Seledynowa sukienka z błyszczącą lamą i biżuteria prosto z czeskiego Jablonexu i jesteście w roku 1970. Para drapieżnych punków w odloto-

wych glanach dr. Martensa i czerwonych trampkach Converse przeniosła nas w lata 80. Wśród panów wyróżniali się dygnitarze w czerwonych kravatach i bikiniarze w obcisłych dzwonach. Zadziwiała kreacja z bistoru oraz męskie koszule non iron z szerokimi krawatami.

Organizatorzy dali z siebie wszystko. Przewodniczący rad rodziców bravurowo wykonali dawny hit „Przeżyj to sam”. Pojawili się także akcenty rodem z kultowego filmu „Miś” Barei. Konkurencja w szybkim jedzeniu kaszy żytką na uwięzi w postaci łańcucha wywołała salwy śmiechu. Były też licytacje przypiewające o zawrót

głowy. Wśród uczestników losowano cenne nagrody. Wielką popularnością cieszyła się loteria fantowa. Rodzice, wspierani przez pracowników szkoły – Joannę Dąbrowską, Danutę Szostak i Lidę Dudzic, zadbali o PRL-owskie potrawy.

Effekt finansowy przerósł nasze oczekiwania. Zebrano kwotę ponad 30 tys. zł, co stanowi rekord w historii bali charytatywnych organizowanych przez Radę Rodziców. Zebrane środki zostaną przeznaczone na modernizację kolejnych sal lekcyjnych.

Dyrekcja szkoły, nauczyciele i uczniowie dziękują wszystkim sponsorom, darczyńcom oraz zaangażo-

wanym rodzicom. Szczególne podziękowania kierujemy do: Marzeny Mielcarek, Krzysztofa Słupskiego, Renaty Wojtaszczyk, Romana Nowakowskiego, Joanny i Pawła Szewczyków, Zbigniewa Bajora, Karoliny Klimczak, Marty i Leszka Pękałów, Małgorzaty Bernackiej, Marty Słupskiej, Agaty Gajewskiej. O kwiatową dekorację stołów zadbała Zofia Kusz.

Już dziś warto zarezerwować bilety na bal charytatywny w 2019 r. Zapraszamy :)

inf. MZS
w Duszynkach-Zdroju



PRZED ĆWIERĆWIECZEM W DUSZNIKACH

Źródło: Gazeta Gmin nr 2(5), marzec 1993 r.

Uchwały Rady Miejskiej Dusznik-Zdroju

17.12.92

– **w sprawie wydawania „Gazety Gmin”**: za wcześniej podpisanym porozumieniem poszła uchwała RM. Postanowiono wspólnie z gminami Kudowa-Zdrój, Lewin Kłodzki, Szczytina wydawać wydawać GG. Wykonanie uchwały powierzono Burmistrzowi. Uchwała będzie podstawą do rejestracji gazety w sądzie.

– **w sprawie powołania Komisji Statutowej**: powołano Komisję Statutową w składzie przewodniczący Jan Szaga, członkowie Wojciech Dybek i Maciej Berezeki.

29.12.92

– **uchwalono Statut Uzdrawiska Duszniki-Zdrój**: ustala się w nim, w zależności od czynności zastrzeżonych, trzy obszary ochrony uzdrowskiej.

22.01.93

– **w sprawie kierunków działania Samorządu Terytorialnego Duszniki-Zdrój na rok 1995 i lata następne**.

– **w sprawie podatku od nieruchomości**: ustalono nowe stawki: od budynków mieszkalnych lub ich części od 1 m kw. powierzchni użytkowej – 979 zł; od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna, od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej od 1 m kw. pow. użytkowej – 36.920 zł; od pozostałych budynków lub ich części od 1 m kw. pow. użytkowej – 12.325 zł; od budowl – 2% ich wartości; od 1 m kw. powierzchni gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, za wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi – 1.221 zł,

od pozostałych – 122 zł. Zarząd Miasta jest upoważniony do rozpatrywania indywidualnych wniosków o ulgę lub zwolnienie z podatku od nieruchomości.

– **w sprawie opłaty miejscowej, którą pobiera się od osób fizycznych przebywających okresowo w celach wypoczynkowych, zdrowotnych i turystycznych na terenie miasta Duszniki-Zdrój**: wynosi ona 3.500 zł za każdy dzień pobytu; opłaty nie pobiera się od osób przebywających w szpitalach lub zakładach uzdrowskich oraz sanatoriach, a także od zorganizowanych grup dzieci i młodzieży szkolnej.

– **w sprawie podatku od posiadania psów**: opłata roczna wynosi 97 tys. zł. od każdego psa. Podatku nie pobiera się z tytułu posiadania psów będących pomocą dla osób kalekich, od osób w wieku powyżej 70 lat prowadzących samodzielne gospodarstwo domowe (od jednego psa), z tytułu posiadania psów utrzymywanych w celu pilnowaniu gospodarstw rolnych (po dwa na każde gospodarstwo, a od psów utrzymywanych w celu pilnowania stad bez względu na liczbę), od osób będących na rencie lub emeryturze bez względu na wiek. Podatek jest płatny, bez wezwania, w ciągu pierwszego kwartału danego roku, lub po miesiącu od czasu nabycia, a wysokość opłaty proporcjonalna do upływu czasu roku kalendarzowego.

– **uchylono uchwałę z 4.06.91 w sprawie odpłatności za pobyt dziecku w przedszkolu i żłobku jako pozostająca w sprzeczności z prawem**

Z prac Zarządu Miasta

- Zarząd zaakceptował fizyczną likwidację samochodu star – zamiatarka, który nie znalazł nabywców w kilku kolejnych przetargach, ze względu na jego znaczne zużycie.
- W obecności członka komisji ds. bezpieczeństwa p. Cz. Mazurkiewicza przeprowadzono rozmowę z Komendantem Komisarzatu Policji na temat bezpieczeństwa w mieście w okresie ferii. Komendant zadeklarował zwiększenie obsady o jednego funkcjonariusza w porze wieczorowo-nocnej. Zarząd zobowiązał Straż Miejską do przesunięcia godzin służby patrolowej również na tę porę.
- Z przedstawionych ofert na konserwację oświetlenia w mieście Zarząd sugeruje przyjąć ofertę firmy ZIMON z Kłodzka, pod warunkiem negocjacji stawki za jeden punkt oświetleniowy do minimum. Warunkiem jest również przyjęcie przez firmę oferty na jeden rok z możliwością jej przedłużenia.
- Propozycje ZBGKiM, dot. podwyżek cen za wodę, ścieki oraz usługi świadczone przez ten zakład, Zarząd przyjmuje z sugestią rzeczowego wyjaśnienia i ustalenia opłat za oczyszczanie zimowe i letnie miasta. Nowe stawki obowiązują od 1.02.93 r.
- Zarząd rozpatrzył oferty konserwatorów, złożone na wniosek Zarządu, celem konserwacji figury Matki Boskiej z Dzieciątkiem przy ul. Wiejskiej i przyjął ofertę p. Konrada Grabowskiego z Warszawy, jako kwotowo najniższą. Jeden z konserwatorów zobowiązał się do pobrania próbek, dokonania wstępnej analizy i określenia kosztów renowacji zespołu figur w Rynku.

- Zarząd przyjął informację o planowanej kontroli Urzędu przez Komisję Rewizyjną. Informację przedłożył przewodniczący tej komisji p. S. Mroziński.
- Zarząd przeprowadził negocjacje z oferentami w sprawie sprzedaży lokalu byłej restauracji „Etiuda” i budynku przy ul. Krótkiej 3. Lokal został sprzedany za 205 milionów, budynek za 70 milionów zł.
- Porozumienie miast i gmin Ziemi Kłodzkiej dot. rozwoju telekomunikacji nie zostało zaakceptowane przez Zarząd odnośnie zobowiązań finansowych. Natomiast rozwój telekomunikacji pozostaje nadal w sferze zainteresowania Zarządu.
- Zarząd omówił stan przygotowań i działania dot. uzyskania koncesji na eksploatację wód mineralnych w świetle spotkania Komisji Uzdrawiskowej przy Sejmiku Samorządowym z zainteresowanymi stronami w Polanicy 08.02.93 r.
- Przyjęto informację Burmistrza z rozmów przeprowadzonych z Konsulem Niemiec we Wrocławiu w sprawie finansowania inwestycji na terenie miasta ze środków fundacji polsko-niemieckiej.
- W świetle wystąpienia Komisji Majątkowej w Warszawie w sprawie zajęcia stanowiska i udzielenia pisemnych wyjaśnień co do treści wniosku Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety Prowincji Wrocławskiej o wszczęcie postępowania regulacyjnego dla nieruchomości przy ul. Sprzymierzonych 11 w Dusznikach, Zarząd doprowadzi do spotkań z dyrektcją ZOZ, zgromadzeniem Sióstr Elżbietanek oraz aktualnym właścicielem, celem wypracowania stanowiska w tej sprawie.

DUSZNIKI-ZDRÓJ, 5-7.02.1993

Puchar Europy w Biathlonie

Decyzję o skorzystaniu z możliwości powtórnego organizowania zawodów Rada Miejską podjęła, kiedy jeszcze nikt nie myślał o zimie. Nie była to z pewnością decyzja łatwa: nie mając wielkiego doświadczenia, trudno jest przewidzieć, czy impreza odniesie sukces organizacyjny i zamiast korzyści nie przyniesie miastu strat.

Na miesiąc przed rozpoczęciem biegów, mimo braku śniegu i złych prognoz meteorologicznych, Komitet Organizacyjny postanowił prowadzić przygotowania. Na wypadek braku śniegu na Jamrozowej Polanie, wytyczono trasy zastępcze w Zieleńcu. W hotelach w Polanicy i Kudowie oraz w kwaterach prywatnych w Dusznikach czekało 150 miejsc noclegowych zarezerwowanych dla uczestników. Zlecono wykonanie plakatu wg projektu D. Dudzika. Wydano też kolorowy informator – reklamujący się w nim dusznickie firmy pokryły częściowo koszty jego druku. Każdy, kto zakupił ten informator, brał udział w losowaniu atrakcyjnych nagród.

Do otwarcia imprezy pozostawały już tylko dwa tygodnie, kiedy wreszcie spadł śnieg. Nie było go jednak zbyt wiele. Zarówno przed, jak i w trakcie zawodów, pracownicy, wspierani przez młodzież z klubu sportowego, uzupełniali braki śniegu w nasłonecznionych miejscach tras biegowych. Biathlonowy Puchar Europy w Dusznikach zgromadził ekipy Polski, Niemiec, Austrii, Czech, Słowacji, Słowenii i juniorki z Kanady. W sumie 86 zawodników. W skład polskiego zespołu weszli seniorzy – pierwszy i drugi skład, seniorki i juniorzy. Seniorzy z pozostałych ekip stanowili bezpośrednie zaplecze pierwszej reprezentacji danych krajów. Natomiast juniorzy i juniorki ze wszystkich zespołów to pierwsze składy danych krajów – start w Dusznikach potraktowali jako eliminacje do Mistrzostw Świata Juniorów. Oto przebieg i wyniki zawodów:

04.02. regulaminowy trening

05.02. 20 km seniorzy: 1. W. Ziemianin (Pol), 2. J. Ziemianin (Pol), 3. D. Kozłowski (Pol); 15 km juniorzy: 1. T. Sikora (Pol), 2. A. Nock (Ger)), 3. G. Fleischer (Ger); 15 km seniorki: 1. M. Ruchala (Pol), 2. A. Suszka (Pol), 3. A. Stera (Pol); 10 km juniorki: 1. K. Fuchs (Ger), 2. K. Cruschwitz (Ger), 3. S. Kaden (Ger).

06.02. 10 km seniorzy: 1. R. Neuner (Aut), 2. F. Weingartner (Aut), 3. R. Schablitzky (Aut); 10 km juniorzy: 1. T. Sikora (Pol), 2. J. Poklukar (Slo), 3. M. Leitner (Slk); 7,5 km seniorki: 1. A. Suszka (Pol), 2. M. Ruchala (Pol), 3. I. Cetnarska (Pol); 7,5 km juniorki: 1. S. Kaden (Ger), 2. K. Kruschwitz (Ger), 3. M. Kusle (Ger).

07.02. sztafety 4x7,5 km seniorzy: 1. Austria, 2. Polska, 3. Polska; 4x7,5 km juniorzy: 1. Niemcy, 2. Niemcy, 3. Słowenia; 3x7,5 km juniorki: pierwsze trzy miejsca zajęły Niemki.

Wiele działo się podczas tych lutowych dni, wiele działo się po raz pierwszy. Bezpłatnie dowożono kibiców ze Zdroju i z miasta na Jamrozową Polanę. W sumie ok. 700 widzów zagrzewało zawodników do walki, wśród nich był także ks. prałat M. Wójtowicz w towarzystwie ks. wikarego. Odwiedzający Polanę mogli tutaj nabyć informator z programem imprezy, z mapką tras biegowych i z numerem, który mógł przynieść szczęście w losowaniu nagród w ostatnim dniu zawodów. Mogli też kupić ślicznościowy plakat, zjeść kielbaskę na gorąco, wypić chłodne bądź grzane piwo, lub skorzystać z przyjemnej restauracji „Na Polanie”. Obserwujący ry-

walizację sportowców zauważyli zapewne, że dokonywano dwukrotnej dekoracji zwycięzców bezpośrednio po biegu, wręczając wianek kwiatów, i podczas ceremonii wręczania nagród w Rynku 6 lute o o godz. 18. Rynek przyozdobiły, ku ucieście dzieci i zadowoleniu dorosłych obywateli miasta, kolorowe girlandy świetlne, wykonane promocyjnie przez firmę ZIMON zajmującą się usługami w zakresie obsługi i konserwacji oświetlenia miejskiego. Na uroczyste zakończenie rozgrywek Pucharu przybyli, oprócz władz miasta, wojewoda wałbrzyski J. Świteńki, przedstawiciel Konsula Niemiec i burmistrzowie okolicznych miast. To zakończenie, jak i cała impreza, nie mogłoby się odbyć bez pracy i zaangażowania Wielu osób. Pracownikom OSiR-u, sędziom, spon-sorom, młodzieży szkolnej, pracownikom ZEM-u, MOK-u i wszystkim innym, którzy przyczynili się do organizacyjnego sukcesu Pucharu Eurooy w Dusznikach należą się serdeczne podziękowania!

Co dalej? Co będziemy robić by następne dusznickie imprezy sportowe jeszcze lepiej rozślawiały nasze miasto i przynosiły mieszkańcom więcej korzyści i rozrywkę? Będziemy ubiegać się o organizowanie zawodów o jeszcze większym znaczeniu, z większym udziałem udziałem ekip zagranicznych. Otwarcie hotelu na Jamrozowej Polanie pozwoli zakwaterować gości w odpowiednich warunkach w obrębie miasta. Już w tym roku miasto w zasadzie nie dokłada do imprezy, w następnym mogą być wymierne zyski. W przyszłości postaramy się, by całe Duszniki żyły wydarzeniem, by więcej mieszkańców mogło czynnie włączyć się w organizację, uczestniczyć w licznych imprezach towarzyszących, bawić się na festynach. Czeka nas dużo pracy.

Zastępca burmistrza
Dusznik-Zdroju
Maciej Berezeki

Z dusznickiego komisariatu

- **20.01** w nocy **włamano się do sklepu „Społem”** przy ul. Wojska Polskiego 3a. Po wybieciu szyby frontowej sprawca zabrał z regału trzy magnetowidy. Straty na szkodę PSS oszacowano na 19 milionów. Dochodzenie w toku.
- **22.01** Policji zgłoszono o pobiciu, które miało miejsce w grudniu przed wejściem do Liceum Ogólnokształcącego. Dwóch młodych mężczyzn, działając w porozumieniu, **pobiło ucznia klasy wieczorowej**, łamiąc mu żuchwę. Sprawców ustalono.
- **24.01** o godz. 21 znany Policji mieszkaniec Dusznik **z pobudek chuligańskich wybił, prawdopodobnie siekierą, szybę** w samochodzie z Kłodzka.
- **w nocy z 21 na 22.01 włamano się do kiosku warzywnego** przy ul. Kłodzkiej. Sprawcy ukreśli kłódkę i wyważyli zamek w drzwiach. Skradli kilkadziesiąt kilogramów owoców, kawę, herbatę i papierosy na sumę 2,5 miliona zł. Postępowanie w toku.
- **01.02 ok. godz. 19.30 Włamano się do butiku** przy ul. Krótkiej. Sprawcy wyważyli łomem zamki w drzwiach wejściowych. Skradziono ubrania, kosmetyki i sztuczną biżuterię o łączne wartości ok. 15 milionów na szkodę właściciela. Postępowanie w toku.



POGOŃ WRACA NA BOISKO – ROZMOWA Z PREZESEM MKS PAWŁEM SKOKIEM

Kończymy z minimalizmem

Rozpoczynamy rundę wiosenną. Co się zmieniło podczas zimowej przerwy?

– W porównaniu do rundy jesiennej, straciliśmy w składzie czterech zawodników w drużynie seniorskiej. W tej rundzie na boisku nie zobaczymy Bartka Drozdowskiego, który będzie grał w Unii Bardo. Już w tym momencie jest podpisany transfer. Nie oznacza to, że zrezygnował z funkcji trenera w Pogonii, nadal będzie prowadził nasz zespół. Z powodów zdrowotnych z gry zrezygnował Damian Kania. Odeszli również Kacper Fedorec i Marcin Skarbiński, którzy zdecydowali się tę rundę rozegrać w zespole z Jaszekowej. Przypomnijmy, byli to wypożyczeni zawodnicy Nysy Kłodzko, którzy od zeszłej rundy wspomagali nasz zespół w walce na boiskach okręgowki. Chłopakom trzeba podziękować, za wszystkie wspólne treningi i mecze, bo walczyli jakby byli urodzonymi duszniczanami. Kacper, Marcin – powodzenia w nowym zespole i do zobaczenia na boisku.

W takim razie, jeśli myślicie o kontynuacji, to wśród seniorów musieli się pojawić nowe twarze...

– Z Włóknarza Kudowa przeszedł do Pogonii Michał Leśniak. Student AWF we Wrocławiu, zawodnik bardzo uniwersalny, o jego pozycji w drużynie zdecydował Bartek. Dodatkowo wspólnie ze mną prowadzi treningi grupy młodzików. Do grania wrócił Sebastian Mikulewicz, który – jak sądzę – znajdzie swoje miejsce na boku obrony. Wydaje mi się, że wróci także Sławek Wiśniewski. Dodatkowo skład uzupełniliśmy dwoma młodymi zawodnikami – Krzysiem Kleszczyńskim i Kacprem Horodyskim. Kacper ma 15 lat, a jego miejsce na boisku to środek pomocy. Krzysiek to ofensywny zawodnik z rocznika 2001 czyli blisko 17-letni, ale to na jakiej dokładnie pozycji będzie grał zależy od trenera. Ilościowo jesteśmy na plusie, natomiast jeśli chodzi o doświadczenie, to oczywiście jest ono teraz duże niższe. Wynika to ze starty w składzie trzech bardzo wartościowych zawodników, którzy wnosili bardzo dużo do gry naszej drużyny. W związku z tym chcielibyśmy, żeby do składu dołączyło jeszcze dwóch lub trzech piłkarzy, ale nad tym jeszcze jako Zarząd pracujemy i nie chciałbym ubiegać faktów.

Co było powodem odejścia Drozdowskiego?

– Powody tak naprawdę były dwa. Po pierwsze Bartek ma głód gry na pewnym poziomie, a Pogon, z racji strat, jakie poniosła, nie mogła mu już tego dać. Po drugie, zasugerowałem żeby już nie łączyć funkcji trenera z graniem na boisku. Oczywiście, była to tylko sugestia i nikt nikomu nie stawiał ultimatum. Decyzję o przejściu do Barda w roli zawodnika Bartek podjął samodzielnie i myślę, że będzie ona korzystna zarówno dla niego osobiście, jak i dla całej drużyny.

Kto teraz będzie na linii podczas meczów?

– To, aby Bartek był na może nie wszystkich, ale na zdecydowanej większości meczów, jest do ogarnięcia. Znamy już kalendarz rozgrywek. Bar-



do swoje mecze będzie rozgrywał w soboty natomiast my wszystkie nasze spotkania, które oczywiście się da, przenosimy na niedziele. Jeżeli wyjdzie tak, że dni jednak będą się pokrywały, to zawsze jest opcja w różnych godzinach spotkania. W tej rundzie na wyjeździe gramy 9 spotkań i liczymy, że uda się to zorganizować tak, aby trener był razem z drużyną.

Szanse na utrzymanie się w lidze?

– Niewielkie. Będzie to oczywiście uzależnione od gry przeciwników, ale – myśląc bardzo realistycznie – Krzysiek i Kacper będą dopiero uczyć się rzemiosła. Cel rozgrywek w tej rundzie jest jeden: chcemy przebudować zespół, ograć młodych piłkarzy, dać czas trenerowi, by mógł posprawać w warunkach bojowych różne warianty ustawienia i taktyki. W dłuższej perspektywie ma to pomóc nam odbudować siłę Pogonii, no i przygotować jak najlepiej zespół do rundy jesiennej w A-klasie.

Czy jest zatem sens startować w tej rundzie?

– Myślę, że obowiązkiem Zarządu jest zaważenie o drużynę z priorytetem, aby przetrwała. Z racji tego, że drużyna będzie swoistym placem budowy, nie możemy zawodników poddawać presji wyników. Zespół piłkarski to skomplikowany organizm, który, aby prawidłowo funkcjonował, potrzebuje ogrania, a to wymaga czasu. Systematyczne treningi, wysoka frekwencja na meczach i dobra atmosfera w drużynie – tego oczekujemy i niczego więcej, bo wiemy, że drużyna na boisku zawsze daje z siebie sto procent. Jako Zarząd chcemy, żeby drużyna się rozwijała, zarówno ci zawodnicy, którzy mają duże doświadczenie boiskowe, jak i ci, którzy dopiero uczą się grać w piłkę. Co będzie, pokaże boisko. Liczymy się z tym, że będą błę-

taka, że jeszcze chwila i będzie miała ukończony bardzo mocny fundament, który, jak liczymy, pozwoli jej świętować stulecie istnienia.

Pogon to nie tylko drużyna seniorska, ale również młodszy zawodnicy, o których mówi się zdecydowanie mniej...

– Drużynę trampkarzy, czyli rocznik 2003-4 prowadzi Grzegorz Staniszewski. Po reorganizacji gra ona aktualnie w lidze terenowej. Patrząc pod kątem liczby piłkarzy, organizacji i zaangażowania, jest to bardzo fajna grupa. Grupa młodzików (2005-7), trenowana przeze mnie i Michała Leśniaka, awansowała do IV Ligi Dolnośląskiej. W związku z tym czekają nas trochę większe wyzwania, niż dotychczas, bo choćby dalekie wyjazdy na spotkania, np. do Jaworzyny Śląskiej, Wałbrzycha czy Łądko-Zdroju. Będzie to kosztowało trochę więcej czasu i pieniędzy, ale z pewnością poradzimy z tym sobie, aby młodzi mieli jak najlepsze warunki do gry i rozwoju.

Co najważniejsze, w piłce młodzieżowej nastąpiła reorganizacja: rozgrywki zostały podzielone na ligi, gdzie będzie obowiązywał system spadków i awansów, a w trakcie jednego półroczu będą tak naprawdę rozgrywane dwie rundy. Dla nas oznacza to 14 meczów rozegranych przez trampkarzy i młodzików, gdzie dotychczas było ich 9-11.

Najmłodszą drużynę, czyli Orliki (roczniki powyżej 2007), zgłosiliśmy do wewnętrznej ligi, czyli poza strukturami OZPN. A to ze względu na formę proponowanych rozgrywek, która jest dla nas nieakceptowalna. Z resztą nie tylko dla nas, dlatego w porozumieniu z innymi klubami założyliśmy własne rozgrywki. Grupę trenują Marek Stepnowski i Mateusz Adamczyk. Na treningach tych młodszych drużyn mamy około 60 dzieci, w szczytowych momentach liczba dobiega do 70. To są drużyny grające w regularnych rozgrywkach, poza tym na treningach spotyka się jeszcze najmłodsza grupa dzieci w wieku przedszkolnym, czyli Skrzaty, które rozwijają się pod okiem Marka.

Patrzycie w przyszłość, daleko za koniec tej rundy. Kiedy powrót do okręgowki?

– Przede wszystkim drużyna seniorska musi przetrwać, nawet jeżeli nie będzie w stanie prezentować się na wysokim sportowym poziomie. W tej rundzie na boisku regularnie będziemy widywać dwóch wymienionych wcześniej nowych zawodników, a na jesieni planujemy dołączenie trzech kolejnych. Planujemy objąć na stałe stypendiami wszystkich zawodników po 15. roku życia, aby zmotywować ich do pracy i systematycznego treningu. W perspektywie dwóch, trzech lat zespół będzie miał stałe zaplecze nowych, nabierających doświadczenia młodych graczy. To jest nasza recepta na Pogon i to w ten sposób chcemy odbudować zespół. Okręgówka spodobała nam się na tyle, że – jak sądzę – za kilka sezonów będziemy gotowi do powrotu.

Na jakich zasadach będą przyznawane stypendia? Bo znając wasze podejście do wychowywania mło-

dzieży, pewnie jest tu pewien haczyk...

– Zasady będą proste. Stypendium będzie uzależnione nie tylko od obecności na treningach i meczach, ale i sposobu zachowania oraz ocen w szkole. To ma być nagroda, a nie tylko wabik do chwilowego i połowicznego zainteresowania się piłką nożną. Jak wspominałem wcześniej, system już działa, a pierwsze sygnały potwierdzają słuszność naszego podejścia do kwestii nagradzania zawodników.

Założenia są takie, żeby przynajmniej połowa młodzieży z czasem trafiła do drużyny seniorskiej. Pozwoli to nam być spokojnymi o jej byt i wyniki. Zdecydowaliśmy, że w tym najtrudniejszym dla drużyny okresie, czyli przez najbliższe dwa lata, będziemy wypłacać stypendia również seniorom. Chcemy wzmocnić motywację, bo mamy świadomość, że osób chętnych do gry w naszym mieście jest niewiele. Ma to też trochę ułatwić zainteresowanym grę w piłkę, z której zawodnicy rezygnują najczęściej ze względów finansowych. Program stypendiów kierujemy głównie do duszniczan, ale nie zamykamy się na osoby z zewnątrz.

Pieniądze w takim momencie są pewnie ważniejsze, niż kiedykolwiek?

– Decyzję o tym, czy drużyna seniorów powinna przetrwać czy nie, podejmowaliśmy podczas przerwy zimowej i warunkowaliśmy ją zainteresowaniem społeczeństwa. Wyszliśmy do ludzi mówiąc wprost, jakie czekają nas wyzwania i w jaki sposób chcielibyśmy im sprostać. Odpowiedzią było właśnie wsparcie sponsorów, co nas zobowiązuje do tego, żeby o tę drużynę zaważać i jednocześnie stwarzać ku temu możliwości. Paradoksalnie, budżet, który mamy obecnie, jest najlepszym od lat i w tym miejscu należało się ogromne podziękowania sponsorom, zwłaszcza ZEM-owi i samorządowi Dusznic. Wspiera nas również Vital & SPA Resort Szarotka z Zielenicy, Alior Bank, radny i przedsiębiorca Robert Kowal oraz rodzice naszych piłkarzy. Każde wsparcie dla nas jest bardzo cenne. Dzięki niemu możemy realnie myśleć o przetrwaniu klubu i jego odrodzeniu.

Możemy zatem zakończyć optymistycznie?

– Zainteresowanie grą w piłkę wśród młodzieży powoli rośnie, a jeśli proponujemy im dwóch trenerów dla danej grupy, systematyczne treningi i wyjazdy na obozy, to w niedalekiej perspektywie mamy szansę stać się najsilniejszym ośrodkiem w regionie. Jest potencjał w ludziach, w mieście również, jest świetna infrastruktura do trenowania i chcielibyśmy to wykorzystać dla rozwoju klubu. Nutę niestabilności wprowadza fakt, że jesteśmy przed wyborami Zarządu, a ja swoje zaangażowanie w klub warunkuję przekształceniem go w klub półprofesjonalny. Czas skończyć z minimalizmem, z myśleniem, że to są tylko Duszniczki i tu się wiele nie uda.

Rozmawiał
Szymon Korzuch

SZTUKA KRESKI ROBERTA ZNAJOMSKIEGO

nieokreślone

Muzeum Papiernictwa, które 8 marca otworzyło dużą wystawę „Sitodruk z pracowni Dawida Hadara”, udostępniło równolegle mniejszą ekspozycję – prac graficznych Roberta Znajomskiego.

Artysta, rocznik 1968, jest absolwentem Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie. Pracuje z dziećmi i młodzieżą realizując się twórczo jako pedagog, a także przez twórczość własną. Zajmuje się malarstwem, rysunkiem, grafiką, fotografią oraz mailartem. Zorganizował kilkadziesiąt wystaw indywidualnych i uczestniczył w ponad 500 wystawach zbiorowych i projektach artystycznych, zarówno w kraju, jak i za granicą. Członek Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Plastyków w Lublinie, wiceprezes Łęczyńskiego Stowarzyszenia Twórców Kultury i Sztuki PLAMA, członek międzynarodowego ruchu International Union of Mail-Artists IUOMA oraz członek Zrzeszenia Łódzkich Odkrywców Metali ZŁOM. Nauczyciel plastyki w Szkole Podstawowej.

Dominującą tematyką jego twórczości jest szeroko rozumiana natura, przedstawiana poprzez modyfikacje i formy geometryczne do abstrakcji włącznie. W malarstwie główny nacisk artysta stawia na kolor, który stanowi dla niego źródło inspiracji. W rysunku interesuje go linia, a tematem jest człowiek i przedmiot, którego konkretność ustępuje miejsca abstrakcyjnie kreślonym kształtom, figurom, znakom.



Wystawa „NieoKREŚLONE – sztuka kreski Roberta Znajomskiego”, prezentowana w Muzeum Papiernictwa, skupia się na dwóch podstawowych aspektach – kresce i powiązaniu tego środka wyrazu z papierem jako tworzywem i nośnikiem kompozycji artystycznej. Artysta od dawna posługuje się kreską, która daje mu możliwość wyrażania indywidualnej wrażliwości. Bieg i rytm jego kreski, a właściwie linii krętej, zawiłej, poszukującej, oddziałuje na odbiorcę, odrealniając kształty i motywy będące tematem przedstawień. W cyklu „Katedry” Znajomski stosuje z kolei linię prostą, wręcz toporną. Stara się realizować swój cel jak najprostszymi środkami i surowy-

mi formami. Rysuje tradycyjnie – tuszem, natomiast zmienia narzędzia na bardziej pierwotne. Obok stalówki pojawia się pędzel i patyk, jako naturalne narzędzie do kreślenia linii, używane już przez małe dzieci. W pracach wykonywanych w technice kolażu (cykl „Pocztówki”) wykorzystuje stare książki, a w zasadzie ich fragmenty ręcznie podarte i naklejone na podłoże. Całość uzupełnia kreską, która stanowi źródło ciągłych artystycznych poszukiwań i twórczych zmagania z materią tuszu i papieru.

Ekspozycja czynna do 27 maja.

Karolina Dyjas
Muzeum Papiernictwa

Złote dziewczyny z Muzeum Papiernictwa

W dusznickim hotelu Werona miejscowy Lions Club zorganizował drugi Kobiecy Turniej Gry w Kręgle.

W zawodach, które rozegrano 9 marca, wzięło udział 13 drużyn, m.in. ekipa Starostwa Powiatowego, Urzędu Miasta w Dusznikach-Zdroju, Klubu Lions, Zakładów Elektrotechniki Motoryzacyjnej i dusznickiego Muzeum Papiernictwa. Ta ostatnia zajęła pierwsze miejsce, a wywalczyły je: Agata Daniel (kapitan), Marta Borowiec-Greszta, Małgorzata Jakubiec, Magdalena Junik, Marta Nowicka oraz Dorota Zielińska-Pytłowany (wszystkie na zdjęciu). Opiekunem drużyny była wicedyrektor Muzeum Papiernictwa Joanna Seredyńska. Na drugiej pozycji uplasowała się reprezentacja Wydziału PG ZEM Duszniki, na trzecim Liceum Ogólnokształcącego im. im. B. Chrobrego z Kłodzka.

Celem tej charytatywnej imprezy było dofinansowanie zakupu projektora do pracowni języka angielskiego kłodzkiego LO im. B. Chrobrego.

Zawodniczki dziękują sponsorom turnieju za piękne nagrody.

Marta Nowicka



9-11.03.2018 Duszniki Arena

Finał cyklu „Celuj w Igrzyska”



KURIER DUSZNICKI

INFORMATOR SAMORZĄDOWY DUSZNIK-ZDROJU

OFICJALNA STRONA INTERNETOWA
www.duszniki.pl



Wydawca: Urząd Miejski w Dusznikach-Zdroju, Rynek 6, 57-340 Duszniki-Zdrój
Redaktor wydania: Damian Bochnak • tel. +48 748 669 210 • email: duszniki@duszniki.pl •

facebook

ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU
MIASTO DUSZNIKI-ZDRÓJ